



## ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 275

luty 2025.2



### *Tęsknota Boga*

Bóg tęskni za nami o wiele bardziej niż my za Nim potrafimy tęsknić. ON – jaśniejący i kochający Ojciec i Przyjaciół Sam nas uczy, jak mamy wyjść na to radosne z Nim spotkanie, które zdarzy się tylko raz. Jakie prezenty, dary przygotowujemy dla naszych ukochanych, gdy się ich spodziewamy? Jak dbamy o nasz strój i wygląd zewnętrzny, żeby im się spodobał? Jakie wymyślamy niespodzianki i przyjemności na czas ich pobytu? Tak i czas naszej choroby, podeszłego wieku, a może i jest on zarazem ostatnim okresem naszego życia, powinien być czasem intensywnego życia sakramentalnego i pełnienia dobrych uczynków. Nawet kubek zimnej wody podany drugiemu, nie pozostanie bez nagrody. Opanowane spojrzenie, miły uśmiech na twarzy, czytanie, pisanie, zamiatanie czy nawet wypoczynek... Nie jest ważne, czy jesteśmy młodzi czy starsi wiekiem, zdrowi czy chorzy, czy czujemy radość czy smutek... Wszystko, co spełniamy w zjednoczeniu z Najświętszym Sercem Jezusa, zanurzamy w Jego Boskiej Krwi, nabiera wartości nieskończonej i przyczynia się do zbawienia wielu dusz. Światowy Dzień Chorych, który obchodzimy 11 lutego 2025 roku, ustanowiony przez św. Jana Pawła II 32 lata temu, przypomina nam o tych ludziach, którzy szczególnie potrzebują naszej opieki i miłości...

### *Chorzy i starsi w Biblii*

Zdumieni jesteśmy, gdy dostrzegamy miłość i delikatność Boga względem ludzi w podeszłym wieku. *Abraham miał sto lat, gdy mu się narodził syn jego, Izaak (Rdz 21,5)*. Jego żona, Sara, cudownym sposobem poczęła syna w swej starości, podobnie jak św. Elżbieta poczęła św. Jana Chrzciciela. Kapłan Zachariasz i św. starzec Symeon w swej starości wyśpiewują hymny Bogu. Symeon wraz z czcigodną Anną liczącą 84 rok życia dostępuje łaski powitania Zbawiciela i trzymania Go w swoich rękach, gdy Maryja i Józef wchodzi do świątyni jerozolimskiej, by ofiarować Bogu swoje nowo narodzone Dziecię Jezus. Oni – ludzie w podeszłym wieku, przedstawiciele ludzkości, dostąpili tego zaszczytu, za co wysławiali Boga...

Gdy Jezus obchodził ziemię palestyńską głosząc Ewangelię i lecząc wszelkie choroby ludzi, pierwszą uzdrowioną osobą była teściowa Szymona Piotra (Łk 4,38n). Przy sadzawce Siloe zostają uzdrowieni przez Jezusa chore cierpiący od 38 lat oraz kobieta pochylona od 18 lat. Przez trzy lata swej publicznej działalności Pan Jezus uzdrowił liczne rzesze zarówno ludzi

starszych, jak i młodych, gdy tego potrzebowali, z chorób fizycznych i duchowych. Świadczą o tym przekazy ewangeliczne Nowego Testamentu. Wszystkich chorych i cierpiących na ciele i duszy miał z pewnością nasz Zbawiciel w Swym kochającym Sercu, gdy wygłaszał błogosławieństwa na górze, a szczególnie: *Błogosławieni, którzy się smucą..., którzy cierpią...* (por. Mt 5). O tym, że jesteśmy dla Boga bardzo ważni, zapewniała swoje siostry i podopieczne bł. Maria Karłowska, Założycielka Sióstr Pasterek w słowach: *Bóg cię stworzył z niczego. On nad tobą czuwa i zachowuje cię; gdyby nie to, powróciłabyś natychmiast do nicości, skąd cię wydobył* (Rekol. 10-dniowe dla Pasterek). Nie martwy się więc, gdy zegar naszego życia wskazuje zmierzch. Trzymając w swoich dłoniach świecę gromniczną w Święto Ofiarowania Pańskiego i różaniec, spójrzmy na Maryję. Ona nigdy nie myślała o sobie, zajęta była tylko Jezusem. Matka Boża swoim przykładem otworzyła drogę nam wszystkim, byśmy jak Ona ujrzeni to, *czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1Kor 2,9).

### ***Bądź wola Twoja, mój Boże!***

Każdy z nas niejednokrotnie rozmawiał z ludźmi starszymi, chorymi, cierpiącymi w duszy i na ciele... Często czują się oni samotni albo pokrzywdzeni. Opowiadają o swoim ciekawym życiu, jedynym, niepowtarzalnym. Jednakże jako ludzie wierzący nie ukrywają niekiedy swojego lęku i niepewności przed tym, co przed nimi, przed śmiercią i życiem wiecznym. Warto wtedy przypomnieć sobie i im o wielkiej i pięknej obietnicy naszego Pana Jezusa Chrystusa: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem* (J 14,2-3). Lęk przed śmiercią jest rzeczą naturalną. Stworzeni jesteśmy do życia. Pan Jezus też bał się śmierci, ale przezwyciężył ten lęk modlitwą i posłuszeństwem woli Swego Ojca. On dobrze wiedział, że po śmierci następuje radość spotkania z Ojcem. Dlatego wisząc już na krzyżu Jezus obiecuje żałującemu łotrowi: *Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23,43). Schyłek życia dzięki Panu Jezusowi może stać się najpiękniejszym okresem życia człowieka, gdyż cierpienia i krzyże tego wieku mogą nadać znaczenia całemu życiu - jeśli przyjmowane są z miłością i poddaniem się woli Bożej. Słowa: ***Boże, Kocham Cię!*** - są szczególnie miłe Bogu, gdy pochodzą z ust człowieka doświadczonego bólem, a mimo to poddającego się woli najlepszego Ojca.

A bł. Maria Pasterka wyjaśnia: *Prawdziwy sługa Boży nie na to służy Bogu, aby być użytym do wielkich rzeczy i być wiele znaczącym, ale żeby się samemu Bogu podobać. O nic się nie troszczy i nie martwi się, gdy mu się jego zamiary nie udają* (Rekol. 10-dniowe dla Pasterek). Bóg ukochał ludzi chorych, starszych i samotnych szczególną miłością. Głowy ich opromienił aureolą siwizny – symbolem mądrości i czci. Mówi o tym Pismo święte Starego Testamentu: *Siwy włos ozdobną koroną: na drodze prawości się znajdzie* (Prz 16,31); *Rozmach jest chlubą młodzieży, ozdobą starców – siwizna* (Prz 20,29).

### ***Serce Babci***

Rodzina wielopokoleniowa nie jest dziś w modzie... Potrzeby wyższego rzędu – jak określają młodzi, a więc wygoda zamieszkania, swoboda w decydowaniu o sobie, bliskość pracy, kariera zawodowa, zmuszają ich, by zamieszkać w oddaleniu od starszego pokolenia. Nawet temat zrodzenia potomstwa staje się *kością niezgody* między starszymi i młodymi, którzy odsuwają to na dalszy plan... A przecież często babcia jest dla wnuka tą pierwszą osobą, która mówi dziecku o Bogu, uczy znaku krzyża św., pierwszej modlitwy, pieśni

religijnej... Babcia też gotuje smaczniejszy obiad niż mama... i zawsze znajdzie czas na rozmowę, zawsze wysłucha i zrozumie... a jednak...

Starsza kobieta niestrudzenie stoi przy oknie. To otwiera je, to znów zamyka. Poprawia firankę, odchodzi. Przystaje przed lustrem. Nerwowo upina włosy. Z goryczą dostrzega, że nie zostało ich wiele. Za to zmarszczek na twarzy przybywa z dnia na dzień. A szczególnie od ostatniego Bożego Narodzenia... Dzieci już o niej zapomniały. Na wigilię nie przychodzą od kilku lat. Mają swoje młode towarzystwo, inne życie. Stara matka często nie mieści się w ramach ich świata. Nie mogą zrozumieć, że matka potrzebuje ich obecności.

Czy w tę szarą codzienność nie należy się babci serdeczny uśmiech i czuła troskliwość od małych i od dorosłych już wnuków? Dlatego uczmy młode, współczesne pokolenie: *Pamiętaj – schyl czoło przed jej pracowitym życiem, a w sterane pracą dłonie włóż swoje serce za jej serce, które oddała bez reszty poświęcając się tobie.* O dobre kształtowanie młodych troszczyła się błogosławiona Maria Pasterka za wzorem Chrystusa Dobrego Pasterza, dlatego powtarzała: *Dobry Pasterz, jeśli się która owca zabłąka, idzie jej szukać; jeśli zachoruje, pielęgnuje ją jak tylko może. Jeżeli ona wchodzi na złą drogę, naprowadza ją na dobrą, broni jej w niebezpieczeństwie. Oddałby i życie dla dobra swych owieczek( Duch Pasterek).*

### **Orędzie do ludzi starszych i chorych**

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas jednej z pielgrzymek do naszej Ojczyzny zwracając się do ludzi chorych powiedział: *Na krzyżu swoim Syn Boży dokonał odkupienia świata. I poprzez tę tajemnicę każdy krzyż, który dźwiga człowiek nabiera - niepojętej po ludzku - godności, staje się znakiem zbawienia dla tego, kto go dźwiga, a także dla innych ludzi. Wszędzie, gdziekolwiek jesteście, proszę Was: czyńcie zbawienny pożytek z krzyża, który stał się szczególnym udziałem każdego z Was.*

Gdy zajmiemy się przygotowaniem do tego jedyne spotkanie, gdy nasz krzyż ukochany zbliży nas do Umiłowanego, zapomnimy o lęku i będziemy coraz bardziej tęsknili do zjednoczenia z Bogiem miłującym, Bogiem – Miłością. Wspomoże nas w tym Matka Jezusa i nasza. Zapewnia nas o tym nasza błogosławiona Patronka Maria Karłowska i uczy takiej modlitwy do Maryi: *Przyzwalam chętnie na wszystko, o Matko Boga mego i moja Najmilsza, Najukochańsza Matko. Opiekuj się Twoją służką. Uproś mi miłosierdzie u Syna Twego, prowadź do doskonałości i do mego ostatecznego celu, którym jest Bóg (Rekol. 10-dniowe dla Pasterek).* Patrzymy zatem z radością i nadzieją w życie – cokolwiek jeszcze Pan nam ześle – jak dzieci, które śpiewają: *Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie podnosząc w górę swe czoła... odwagi, bo Jezus woła.*

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP